

Rewolucyjny przeciwnik rewolucji

Nakładem Instytutu Pamięi Narodowej ukazała się monumentalna publikacja naukowa. Krzysztof Brzechczyn z Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Poznaniu podjął się żmudnej i niełatwej pracy uporządkowania pism politycznych Leszka Nowaka wydawanych w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, przede wszystkim w drugim obiegu.

Leszek Nowak (1943–2009) był postacią dobrze znaną. Ten przedwcześnie zmarły filozof (był jednym z najmłodszych profesorów w historii nauki polskiej, gdyż został nim w wieku 33 lat!) zaistniał za granicą głównie dzięki opracowaniu idealizacyjnej teorii nauki. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zajmował się teorią społeczną; później poświęcił się zgłębianiu tajników metafizyki uitarnej.

W książce opublikowanej przez IPN znajdują się jednak opracowania publicystyczne i popularnonaukowe Nowaka, w których próbował przedstawiać swoje idee w sposób jak najbardziej przystępny dla „zwykłych” odbiorców. Sądził bowiem, że dzięki temu spopularyzuje swoją koncepcję niemarksistowskiego materializmu historycznego.

Leszek Nowak przypomina innego filozofa, Leszka Kołakowskiego. Obaj rozwinęli swoje kariery naukowe w PRL jako marksiści, byli członkami PZPR (Kołakowski do 1966, młodszy o pokolenie Nowak do 1980 roku), podejmowali próby intelektualnej legitymizacji systemu komunistycznego, a gdy krytycznie ocenili marksizm, zapłacili za to utratą akademickich posad (Kołakowskiego usunięto z UW, Nowaka z poznańskiego UAM). O ile jednak Kołakowski po opublikowaniu *Głównych nurtów marksizmu* nie wrócił już do analizowania doktryny marksistowskiej, o tyle Nowak spróbował ją rozwinąć w postaci wspomnianego materializmu historycznego. Ponadto Kołakowski po 1968 roku wyjechał na zawsze z kraju, wracając później tylko okazjnie, natomiast Nowak czynnie włączył się w działalność opozycyjną Solidarności, za co został internowany w stanie wojennym i wyrzucony z uczelni.

Poznański myśliciel uznał, że Karol Marks popełnił dwa fundamentalne błędy. Po pierwsze, w dziełach Marksa widoczna jest sprzeczność między postulowaną w jego dialektyce zmiennością zjawisk historycznych a tezą materializmu historycznego, że jednak istnieją pewne niezmiennie prawa ekonomiczne, które obowiązują we wszystkich epokach historycznych. Po drugie, Marks mylił się, sądząc, że nierówności społeczne i sprzeczności klasowe istnieją tylko w sferze gospodarczej. Nowak uogólnił marksistowską koncepcję klas społecznych, twierdząc, że pojawiają się one również w innych sferach życia społecznego: kulturze i polityce. Podstawą zróżnicowania klasowego jest nierówny stosunek do środków przymusu (prowadzący do podziału na „władców” i „obywateli”) i środków masowego komunikowania (prowadzący do podziału na „kapłanów” i „wiernych”). Z tego względu Nowak dopuszczał możliwość kumu-

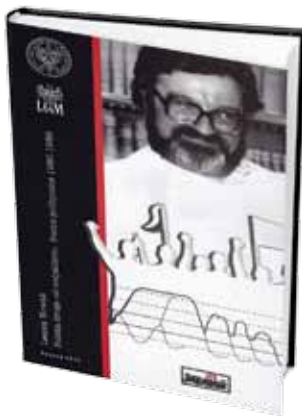
lacji podziałów klasowych, polegającej na tym, że jedna i ta sama klasa społeczna może na przykład równocześnie dysponować środkami przymusu i produkcji. Zjawisko to występowało w różnych społeczeństwach i momentach historycznych. I tak: w kapitalizmie istnieją trzy rozdzielone klasy społeczne: władcy, właściciele i kapłani; spośród nich najbardziej wpływowi są właściciele. Faszyzm jest ustrojem, w którym dominuje jedna podwójna klasa władców-kapłanów, obok nich istnieje jednak klasa właścicieli. Natomiast w socjalizmie rządziła potrójna klasa władców-właścicieli-kapłanów, a jej empirycznym odpowiednikiem był aparat partyjny.

W interesie tej klasy leżała maksymalizacja panowania politycznego. Dlatego też gospodarka i kultura w socjalizmie miały wymiar polityczny, służąc pogłębieniu dominacji nad społeczeństwem. Zniewolenie polityczne prowadziło jednak do oporu społecznego i powtarzających się cyklicznie rewolucji. Tu pojawia się optymistyczny akcent w historiozoficznej filozofii Nowaka, gdyż nieuchronne, pojawiające się wcześniej czy później bunty ludu wymuszają ustępstwa klasy trójpanującej. W rezultacie najpierw dochodzi do przekształcenia, a następnie do obalenia socjalizmu. Do walorów poznawczych teorii Nowaka należy zatem próba wyjaśnienia cykliczności kryzysów w PRL.

Autor był ekspertem Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” w okresie solidarnościowego „karnawału”. Zaliczał się do tzw. frakcji „fundamentalistów”, znajdującej się w opozycji do „pragmatyków”. Głosił, że z trójpanującą władzą nie należy zbyt mocno negocjować, lecz trzeba forsować racje zniewolonego ludu przez stwarzanie faktów dokonanych. W tamtym okresie cieszył się wśród słuchaczy i czytelników dużym szacunkiem. Jego bogata myśl polityczna obfitowała w różnorodne wątki: samorządnościowe, demokratyczne (z krytycznym nastawieniem do demokracji przedstawicielskiej), a nawet anarchistyczne. Pewne trudności interpretacyjne może sprawiać oryginalny i nieszablonowy sposób uprawiania przez niego myśli politycznej. Na przykład wychodząc z przesłanek lewicowych (konieczność rewolucji), dochodzi do konkluzji prawicowych (rewolucja powinna przegrać, gdyż jej zwycięstwo doprowadzi do totalitaryzmu). Zalecając aktywność rewolucyjną (systematyczne bunty przeciwko władzy), pisze jednocześnie, że w istocie będzie lepiej, gdy rewolucje się nie udadzą, gdyż zwycięskie elity opozycyjne mogłyby stać się nową władzą opresyjną.

Lektura pism publicystycznych Nowaka, pomimo ich pozornej przejrzystej treści, wcale nie jest łatwym zadaniem. Na szczęście bardzo dobra redakcja tekstów, połączona z poczytującym wstępem Krzysztofa Brzechczyna i odpowiednimi indeksami, powoduje, że można ten obszerny tom przeczytać ze sporym zrozumieniem. Dla czytelników zainteresowanych intelektualną historią ruchu Solidarności tom ten staje się pozycją obowiązkową. 🍷

Juliusz Iwanicki



Leszek Nowak, Polska droga od socjalizmu. Pisma polityczne 1980–1989, wybór i opracowanie K. Brzechczyna, IPN, Poznań 2011, ss. 763